

## **Szanowni Państwo. Mieszkańcy Ziemi Wolsztyńskiej.**

Gromadzimy się dziś, w tak szczególnym dla nas Polaków dniu, aby uczcić pamięć naszych rodaków poległych w latach II wojny światowej.

Gromadzimy się tu, w szczególnym dla mieszkańców Wolsztyna miejscu. Przy pomniku, który jest jednym z licznych symboli męczeństwa naszego narodu.

Przybyliśmy, aby oddać hołd tym znanym nam osobiście i tym bezimiennym bohaterom, którzy oddali Ojczyźnie wartość najwyższą, własne życie.

70 lat temu, 1 września 1939 roku, o godzinie 4.45, salwą z niemieckiego pancernika Szlezwik – Holsztain, skierowaną na polską placówkę tranzytową Westerplatte, Niemcy hitlerowskie dokonały brutalnej agresji na Polskę, rozpoczynając II wojnę światową – najkrwawszy kataklizm w dziejach ludzkości, który w ciągu 6 lat pochłonął ponad 50 milionów ofiar śmiertelnych i spowodował niewyobrażalne zniszczenia materialne. Hitlerowskie Niemcy dokonały niesprovokowanej napaści na suwerenne państwo polskie, będąc dodatkowo umocnione w tym bezprawnym działaniu postanowieniami paktu Ribbentrop – Mołotow, którego tajne klauzule przesądziły o czwartym rozbiorze Polski.

Mimo niesprzyjającej sytuacji polityczno – militarnej i, jak miało się okazać, płonnym nadziejom ukierunkowanym na pomoc mocarstw zachodnich – Wielkiej Brytanii i Francji, które dawały Polsce papierowe gwarancje bezpieczeństwa na wypadek jakiegokolwiek agresji, w dniu 1 września 1939 roku żołnierz polski przystąpił do wykonania rozkazu niewykonalnego – do obrony granic II Rzeczypospolitej.

Przygniatająca przewaga techniczna, zwłaszcza w lotnictwie i broni pancernej, beznadziejne położenie strategiczne przy jednoczesnej agresji wschodniego sąsiada przyniosły tak zwaną klęskę wrześniową. Należy jednak pamiętać, że żołnierz polski spełnił swój obowiązek. Mimo, że nie obronił kraju to obronił honor Narodu. Wrześniowy opór Polski stawiony hitlerowcom nie

poszedł na marne. Nie pozostał jedną z wielu lokalnych wojen. Dzięki temu oporowi doszło do umiędzynarodowienia konfliktu, co w konsekwencji doprowadziło do upadku faszystowskich Niemiec i ich sojuszników. Zanim jednak do tego doszło nad Polską zapadły mroki okupacji, a dwa totalitarne systemy, które podzieliły między siebie polską ziemię, wprost prześcigały się w zbrodniczych poczynaniach wobec narodu polskiego.

Również mieszkańcy Ziemi Wolsztyńskiej poddani zostali terrorowi okupanta. W pierwszym rządzie miał on charakter odwetowy i wymierzony był w powstańców wielkopolskich, polskich działaczy narodowych i kulturalnych. Aresztowania miały charakter planowy, a prowadzono je w oparciu o imienne listy sporządzone przez miejscowych Niemców jeszcze przed agresją. Polacy osadzani byli głównie w piwnicach ratusza oraz w gmachu Rafii (dzisiejszy Bojownik). Aresztowanych w tym czasie w większości rozstrzeliwano. Jak wynika z dokumentów już w połowie października 1939 roku w samej tylko Rafii przetrzymywano i torturowano ponad 400 Polaków. Dla wielu z nich był to ostatni etap na drodze do męczeńskiej śmierci. Wśród nich było Tych jedenastu, których w dniu 7 listopada rozstrzelano w tym miejscu.

Miejscem udręczenia na naszej Ziemi Wolsztyńskiej był również obóz w Komorowie, początkowo przeznaczony dla polskich jeńców wojennych z kampanii wrześniowej. Pełnił on także funkcje obozu przejściowego dla osób kierowanych do obozów koncentracyjnych. Gromadzono tu rodziny przeznaczone do wysiedlenia do Generalnego Gubernatorstwa. W późniejszym okresie przetrzymywano w nim, jako Stalagu XXI D jeńców francuskich, a od lata 1941 roku jeńców radzieckich, z których około 4 tys. zginęło z głodu i chorób.

Przywołując pamięć naszych rodaków poległych w latach wojny niesposób pominąć pomordowanych w zbiorowych egzekucjach w Kuźnicy Zbąskiej i w Tuchorzy. Ujawnione po wojnie szczątki pomordowanych w lasach Błońska, Dąbrowy, Tłok i Gościeszyna zdają się wskazywać, że lasy te kryją jeszcze wiele tajemnic. Jest prawdopodobne, że to właśnie tam dokonywano egzekucji osób, których ślad urywał się po wywiezieniu ich z Rafii.

Zastraszający jest bilans hitlerowskich ofiar na naszej ziemi wolsztyńskiej. Spośród jej mieszkańców śmierć poniosło ponad tysiąc osób. W tej liczbie wszyscy duchowni, większość nauczycieli i działaczy społeczno – politycznych oraz wielu wywiezionych do obozów koncentracyjnych na skutek donosu niemieckich sąsiadów. 6448 osób zostało wysiedlonych do Generalnego Gubernatorstwa, a 3159 wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec. Gdy dodamy do tego ofiary zbrodni na wschodzie, na ewakuowanych tam policjantach i urzędnikach państwowych oraz wziętych do niewoli sowieckiej, a pochodzących z naszej ziemi oficerach, zarysowuje się pełny obraz tragicznych losów wojennych wolsztyńskiego społeczeństwa.

Szanowni Państwo.

Od wybuchu wojny upłynęło 70 lat. Żyjącym jeszcze świadkom taki okres pozwolił złagodzić uczucia bólu wyniesione z wojny. Dla pokoleń powojennych czas ten jest jedynie historią, znaną z opowieści dziadków, rodziców i książek. Mamy w pełni świadomość, że myśli, dziś wracające do przeszłości, należy przestawić na przyszłość. Bylibyśmy jednak rażąco niewdzięczni puszczając w niepamięć tych naszych rodaków, którzy w okresie śmiertelnych zmagania utracili wartość najwyższą, własne, nieraz bardzo młode życie. Równie ważnym jest przypomnienie młodemu pokoleniu, że wolność, z której dziś często bezgranicznie korzysta, krzyżami się znaczy. Stąd nasza tu obecność.

W dniu dzisiejszym, na specjalnie zwołanej okolicznościowej sesji, Rada Powiatu Wolsztyńskiego przyjęła oświadczenie, w którym między innymi wyraziła swoją troskę o fałszowanie dziejów zauważalne zarówno w Niemczech jak i w Rosji. Z ubolewaniem należy stwierdzić, że Polska, najtragiczniejsza ofiara wojny, bywa traktowana jako jej główny sprawca.

*Stanowczo protestujemy przeciwko wypaczaniu historii przez niektórych rosyjskich historyków, czego świadkami jesteśmy w ostatnich dniach. Fałszowanie faktów ukierunkowane na szkalowanie Polski i jej przedwojennych polityków, jako zdrajców współpracujących z III Rzeszą, jest niczym innym jak*

*tylko próbą wybielenia własnej zbrodniczej polityki tego okresu. Nie ofiary, lecz sprawcy wojennej pożogi winni ponosić jej konsekwencje.* – stanowi oświadczenie.

Szanowni Państwo

Wspominamy ten tragiczny czas w przekonaniu, że podobne zło już nigdy nie stanie się udziałem Polski i świata. Polska zaatakowana przez faszystowskie Niemcy stała się pierwszą ofiarą tego krwawego kataklizmu. Jako pierwszy kraj zbrojnie stawiała czoła nazistom. Nasi rodacy walczyli na wszystkich frontach tej wojny, a Ojczyzna nasza poniosła w niej najcięższe straty. Zginęło ponad 6 milionów polskich obywateli, co stanowi najwyższy, w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców, wskaźnik w świecie. Przygniatająca większość z nich uległa zbrodniczej eksterminacji.

*„Zginęli, by Polska żyła”* – głosi napis na pomnikowej tablicy. Rzeczywistość dnia dzisiejszego pozwala stwierdzić, że ich ofiara nie była daremna. Polacy znów żyją w niepodległym państwie i suwerennie decydują o swych losach.

Proszę o uczczenie chwilą ciszy naszych rodaków, poległych i pomordowanych w latach II wojny światowej.

Dziękuję za uwagę

Starosta Wolsztyński

Ryszard Kurp